

# WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen. a z odnośzeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T, nr. 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośzeniem do domu 1 mr. 75 fen.

**MÓDL SIĘ I PRACUJ!**

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 30.

Bochum, sobota, 9 marca 1895.

Rok 5.

Redakcyja, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!**

## Polacy na obczyźnie.

**Essen.** Propozycya korespondenta z Dortmundu, aby towarzystwa nasze dzieciom polskim przystępującym do pierwszej spowiedzi i Komunii św. darowały książki do nabożeństwa, jest mojem zdaniem bardzo dobra, inna rzecz tylko, czy towarzystwa będą chciały się tem zająć, a szkoda byłaby wielka gdyby tego zaniechano.

Nieprzyjazne żywioły zmieść nas pragną z powierzchni ziemi, wydrzeć nam pragną wiarę, język, a nawet ten skromny kawałek chleba. Czy ich dążności zostaną uwiecznione pomysłnym skutkiem lub nie, to zależy od nas.

Starajmy się przeto byśmy dzieciom naszym zachowali wiarę św. katolicką i ojczysty język polski, żyjmy oszczędnie i trzeźwo, starajmy się o oświatę, a wszyscy zapaleńcy pragnący naszej zguby, ze wstydem zobaczą, że Polacy twarde zawsze stoja w obronie swych praw, że brzydka ich robota na nie się nie zdała, bo „kogo Pan Bóg stworzy, tego głodem nie umorzy“.

znajduje lubowników, ale, ale w pewnych warunkach.

Co najlepsza, głoszą teraz nawet po obcych parafiach, żem pozwolił moim ludziom iść i tego roku do Pomeranii, gdzie nie ma katolickich kościołów i żyć można po pogańsku.

Jestto fałsz wierutny. Powiedziałem, że kto w domu nie ma pracy, może szukać, gdzie chce, lecz baczyć powinien, aby szedł w strony katolickie, gdzie żyć można po katolicku.

Lecz pozwolić katolikom, aby szli w okolice, gdzie się żyje na sposób pogański, tego żaden kapłan uczynić nie może.

Wszystkie gazety, które wydrukowały moją odezwę, proszę, aby powtórzyły i niniejszą odpowiedź.

Przyczyną główną wędrowek po świecie często niepotrzebnych, są pokątni ajenci, którzy handlują towaram żywym i z tego mają niezłe utrzymanie, a tak często, niestety, ludęk wyzyskują i oszukują.

Tej pladze trzeba by koniecznie w jakiś sposób zapobiedz. Możeby dobrze było po miastach i miasteczkach, gdzie istnieją polskie Towarzystwa, założyć biura pracy, gdzieby za małe wynagrodzenie i pracodawcy znaleźli ręce do roboty, a pracobiorcy pracę, chleb i utrzymanie.

Jest czysty galimatjusz na świecie u góry i na dole, lecz ludzie dobrej woli powinni robić, co można robić, aby złemu zaradzić.

Rumian, 1 marca 1895.

Ks. Liss.

## W celu szczucia na Polaków

przytacza znany antypolski organ wrocławski „Schles. Ztg.“ następujące wnioski, które Koło polskie w roku 1848 złożyło w parlamencie frankfurckim:

1) Wysoki parlament zechce przystąpić do uchwały niemieckiego parlamentu przygotowawczego, „żeby Niemcy zrzuciły z siebie hańbę podziału Polski i żeby naród niemiecki poczuwał się do obowiązku przywrócenia Polakom ich ojczyzny;

2) Wysoki parlament zechce w myśl tej uchwały oświadczyć się imieniem całego narodu niemieckiego za odbudowaniem Polski i natychmiast podjąć akcyę w tym kierunku, aby nasamprzód Polska pruska i austriacka uzyskała niepodległość narodową;

3) Wysoki parlament zechce wreszcie nie podejmować niczego, coby przeszkadzało jedynie legalnemu aktowi oznaczenia granic pomiędzy wolnemi Niemcami a uwolnioną Polską. My zaś w naszym imieniu i jak sądzimy, mocą naszego stanowiska w imieniu naszych rodaków, dajemy zapewnienie:

a) że Polacy gotowi są zapomnieć krzywd doznanych i stwierdzić bratnią zgodę z Niemcami za pomocą traktatów handlowych; b) że Polska stanowić będzie państwo z instytucjami demokratycznymi i że równe w niej panować będą prawa dla wszystkich narodowości i wyznań w cywilnem i politycznem życiu państwowem; c) że Polska po uzyskaniu swej

niezależności przy przyszłem określeniu granic odstąpi Niemcom te wszystkie dzielnice, w których większość ludności oświadczy się za tem viritem drogą wolnego i legalnego głosowania.“

Czy to może ma być dla nas zarzutem, że Niemcy w roku 1848 tak szlachetnie względem nas żywiły uczucia, że reprezentacya ich publicznie podział Polski nazwała hańbą?

Do tego poziomu szlachetności i sprawiedliwości obecny szowinizm bismarckowski wznieść się niezdolen!

## Jeszcze w sprawie wieca bochumskiego.

Stosując się do przepisów § 11. ustawy prasowej zamieszczamy następujące nadesłane nam przez p. Stanisława Adamskiego

### Sprostowanie.

Jako przewodniczący komitetu wiecowego i ostatniego wieca polskiego w Bochum, jestem zniewolony sprostować i wyjaśnić niektóre uwagi O. Andrzeja w „Wiarusie Polskim“ o mojem zachowaniu się na tym wiecu i przed wiecem. Nasamprzód co do powodów zwołania wieca, to powiem tak: Gdy Wiel. Ojciec Andrzej miał w Bochum przedostatnie nabożeństwo, tak miał tyle pracy, że podołać jej nie mógł. W niedzielę o 2 1/2 skończył słuchanie spowiedzi św., gdy wyszedł z konfesyonału, to mówił, że tak był zmęczony, że aż koła mu się w oczach robiły od słabości i że temu wszystkiemu podołać nie będzie sam w stanie. Jak się O. Andrzej potem z Najprzew. ks. Biskupem rozmówił, tego się jeszcze nikt nie dowiedział, a u nas w Bochum powiedział O. Andrzej, że do nas tak wnet nie przybędzie, ponieważ w swoim dekanacie także ma wiele Polaków, z którymi ma dużo pracy. Wiel. O. Wilhelm miał u nas nabożeństwo w Boże Narodzenie do obiadu. Potem musiał odjechać w inne miejsce nabożeństwo odprawić, a że to nabożeństwo się u nas odprawiło, to musimy być Wiel. ks. prob. Harbortowi wdzięczni, bo oto Wiel. O. Wilhelma prosił; wtenczas O. Wilmelm mówił, że z pewnością jeden z Ojców duszpasterstwo w dycezyi paderbornskiej obejmie, ale kiedy, to nie wie. Nie pozostało dla nas Polaków już nic innego, jak tylko się o polskiego księdza starać, bo Pan Jezus powiedział: Proście, a będzie wam dano, kołaczcie, a będzie wam otworzono, a więc zwołaliśmy wiec, na który wiele Polaków przybyło. Przybył i Wiel. ks. prob. Harbort i zapytuje przewodniczącego wieca, kto jest przewodniczącym, gdyż chciałby nasamprzód głos zabrać; tak ja mu odpowiadam, że ja jestem, więc prosi o głos, lecz ja mu odpowiadam, iż mamy program zrobiony, a nie spodziewaliśmy się, że z duchownych kto przyjdzie, ale mówiłem, że się spytam całego komitetu, gdyż sam pełnomocnym nie byłem; komitet na to przystał a więc ks. Harbort zaraz po rozpoczęciu wieca pierwszy głos zabrał, przedstawił się jako przyjaciel Polaków, opowiadając, że się też o nich wiele stara. Gdy swą dosyć długą mowę ukończył, to mu Polacy oklaskami podziękowali. W tem przybył Wiel. O. Andrzej. Drugą mowę miał p. Wawrzynowski z Watten-scheid; po swej mowie przeczytał zaraz petycyę



## Śp. ks. Konstanty Damroth

zakończył żywot doczesny w klasztorze Braci miłosiernych w Pilchowicach. Prosimy o pobożne modły za spokój duszy zacnego kapłana-patryoty. N. o. w p.!

## Pracodawcy i pracobiorcy.

Pod powyższym nagłówkiem pisze czełgodny ks. dr. Liss z Rumiania:

Wiadomo czytelnikom, że przed kilku tygodniami zapytałem się w gazecie, gdzieby tutejsi ludzie mogli na lato znaleźć robotę, a przystem uczęszczać i do kościoła w niedzielę.

Na zapytanie posypały się listy ze wszystkich stron Prus Zachodnich i Księstwa. Narobiłem sobie roboty co nie miara, bo trzeba było na listy odpowiadać, gdyż każdy prawie załączył znaczek pocztowy na odpowiedź.

Z listów przekonałem się, że pracodawcy szukają pracobiorców, a pracobiorcy pracodawców, a jedni drugich znaleźć nie mogą, czy nie chcą.

I cóż myślicie, czy aby jedną ugodę doprowadziłem do skutku? — **Ani jednej.**

Jednemu się to nie podoba, a drugiemu owo w kontrakcie. Służyć — a co mówię! służyć nikt nie chce. Praca na akord jeszcze



do Najprzew. ks. Biskupa. Po przeczytaniu teje zaraz się jako przewodniczący wieca zapytał, czy zgromadzenie przyjmuje tę petycję. Tak jednogłośnie odpowiadano: Przyjmujemy. O. Andrzej zapytał potem prezesa komitetu, czy mu chce głosu udzielić. Prezes komitetu odpowiedział mu tak: „Owszem, tylko jest program zrobiony“, a O. A. na to: „Ja chcę zabrać głos, a jak mi prezes komitetu nieudzieli, to wybiorę jednego z pośród zgromadzonych, który mi głosu udzieli“. Prezes komitetu odpowiada: „Każda duchowna osoba ma pierwszeństwo“. W tem odzywa się p. B. W. „p. Wilkowski prezesem!“ Prezes komitetu odpowiada: „Nikt nie rządzi, tylko ja, bo komitet do tego trwa już przeszło pół roku, więc też komitet komu chciał, mógł głosu udzielić“.

Potem O. A. zaczął swoją mowę, podczas której wielki niepokój na sali się zrobił. Prezes komitetu dzwoniąc, prosił o spokój, żeby tylko O. A. mógł swoje wypowiedzieć, i to się działo po kilka razy; prezes komitetu wcale przeciw duchowieństwu nie występował.

**Petycja do Paderbornu zaraz na początku wieca była przyjęta i już więcej do głosowania o niej nie przyszło**, a tylko przyjęto rezolucję O. Andrzeja.

Pisze O. A., że „nastąpiła kłótnia z p. Wilkowskim, i p. Adamski przeczytał odpowiedź na zarzut p. Wilkowskiego.“ Na to odpowiadam, że ja żadnej odpowiedzi nie czytałem.

Wiec został zakończony okrzykiem na cześć **Ojca św. Leona XIII** i na cześć cesarza niemieckiego Wilhelma II. oraz **pochwaleniem Pana Boga**, a nie tak, jak O. A. podaje, że okrzyk był tylko na cześć cesarza niemieckiego.

Stanisław Adamski.

## Ziemię polskie.

\* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

**Brunsbęrga.** Egzamin abiturystencki w tutejszem gimnazjum złożyli: Alfons Buchholz z Knopów, Jan Gerigk z Ornety, Franciszek

## Gniazdo Bocianie.

Z francuzkiego przełożył

Wi. A.

(Ciąg dalszy.)

— Ty się za wiele domyślasz — rzekł Mueller — mam powody do domyslenia się, iż Wilhelmina jest wyleczoną ze swej rany. Fryc Reutner jest wprawdzie milczącym, ale pokarmy, zakupywane tu są wyszukiwsze i delikatniejsze, odpowiadające rekonwalescentce; ta to okoliczność dozwala nam domyslać się, iż biedne dziewczę wyszło z niebezpieczeństwa. Ale nie stan jej zdrowia budzi me obawy.

— Twe obawy? to ty też się obawiasz? Ja jestem bezczynny, gdy Wilhelmina potrzebuje mej pomocy! Przyjacielu! albo zobaczę Wilhelminę, albo zginę... Ja ją zobaczę i to jeszcze tego wieczora!

Zygmunt milczał chwilę.

— Franciszku! — rzekł wreszcie smutnie — zamiast się silić nad przełamaniem trudności, powinienbyś ustąpić konieczności... Ty jesteś pewnym jej miłości, a ona twojej; czekajcie chwili dogodniejszej!

— Ja miałbym ją opuścić! — zawołał w uniesieniu Franciszek. — Ale pojmuję cię — dodał z goryczą — tobie sprzykrzyło się to samotne życie, dość masz już tego ciągłego poświęcania się dla nieszczęśliwego przyjaciela... I słusznie — nie mam prawa na to się użalać; tyś mi zresztą okazał tyle uległości, jak nikt inny. Tak — opuść mnie, powróćcie z Wojciechem do waszych studyj, do waszego życia w Heidelbergu... Ja sam będę walczył przeciw losowi... Każdemu, do kogo się zbliżam, przynoszę nieszczęście!

Zygmunt ujął go za rękę i uściśnął.

— Franciszku, Franciszku! — rzekł z wyrzutem — to jest niewdzięcznością z twej strony! Po tylu dowodach miłości — mogłem się spodziewać takiej obrazy?

I tóż zabłysła w jego oku. Franciszek przycisnął go do piersi.

— Wybacz mi, mój drogi, mój szlachetny, przyjacielu — rzekł głęboko wzruszony —

Kather z Rydbacha, Jakób Majka z Tomaszkowa, Józef Samland z Stanclewa, Karól Staniewicz z Brunsbergi, Oskar Thara z Fromborka, którzy wszyscy są katolikami i poświęcają się stanowi duchownemu. Dalej Paweł Koch z Świętejsiekierki protestant i Richard Thiel z Kleinenfeld egzamin ten złożyli.

**Starogard.** 2go b. m. odbył się tu ustny egzamin abiturystencki ośmiu uczniów wyższej prymy i dwóch ekstraneuszów. Wszyscy, z wyjątkiem jednego ekstraneusza złożyli egzamin z pomyślnym skutkiem. Są to: Aronus, Gelinsky, Kahl, Mayer, Würtz, Zaremba, Paluchowski i Döring. Trzej ostatni są Polakami.

\* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

**Poznań.** Ks. Arcybiskup Stablewski powierzył dnia 1. lutego Swojemu kapelanowi, ks. Waleremu Stryjakowskiemu, w komendę kanonij kollegiaty farnej w Poznaniu.

**Strzelno.** Budowę kościoła w Stodolach pod Strzelnem już rozpoczęto. Szanownemu ks. proboszczowi Kittlowi życzymy z całego serca, aby ją szczęśliwie i jak najprędzej doprowadził do końca, a następnie przez długie lata w nowej świątyni odprawiał nabożeństwo: Bogu na chwałę, a ludziom na pożytek.

**Kórnik.** Tych chłopców polskich, którzy to w lecie poturbować mieli w Kórniku żydowskie dzieci szkolne, wracające z przechadzki, skazał sąd ławniczy na 12 resp. 10 marek grzywny, lub trzy dni aresztu. Żydowskie gazety tryumfują z tego wyroku.

**W Szamotułach** odbyło się w niedzielę rano o godz. 9 poświęcenie nowego domu i szpitala SS. Elżbietanek (ceremonii poświęcenia dokonał W. ks. kanonik dr. Kubowicz.)

\* Ze Ślązka czyli Starej Polski.

**Mikulezyce.** Śmierć ks. proboszcza. Z soboty na niedzielę zasnął w Panu Przew. nasz proboszcz, ks. Franciszek Cieślak, w 66 roku życia, a 39 kapłaństwa. 33 lata pracował w naszej parafii. N. o. w p.

**Frydland.** Ks. Hauptstock, proboszcz tutejszy, otrzymał zeszłego piątku list, w którym piszący od niego żądał, ażeby zaraz na jutro położył 6 tysięcy marek w paczce pa-

kłopoty, choroba, uczyniły mnie niesprawiedliwym; wybacz mi... Bo ty tego nie wiesz... ty tego wiedzieć nie możesz, ilem, mimo mojej młodości, przeżył boleści! Lecz dam ci dowód mego zaufania i mej miłości dla ciebie... Tobie jednemu odkryję moją tajemnicę..

— Jam już ją dawno odgadł — szepnął Mueller — znam wasze imię, hrabio Fryderyku Koburg.

Wielkie zdziwienie malowało się na twarzy Franciszka.

— Ty znasz mą tajemnicę? byłeś tyle delikatnym, iż dotąd nie uczyniłeś żadnej wzmianki? Dzięki ci za tę oględność, godną twej szlachetnej, pięknej duszy! Widzisz, Zygmuncie, imię to samo wystarcza, by ci dać poznać nieszczęście... Przeklęty od mego ojca, ponieważ nie czułem powołania do spełnienia świętych obowiązków, byłem powodem zazdrości starszego brata dumnego, który mnie posądzał, iż go chcę wyrugować w przyszłości; musiałem się wyrzec mej rodziny, mej ojczyzny, a nawet mego imienia. Uszedłem z domu rodzicielskiego, poddałem się niskiemu stanowi, biedzie, aby żyć niezależny. Lecz jakim sposobem dowiedziałeś się o tem?

— Dokładne wyjaśnienia kawalera Rittersa nie zostawiały żadnej wątpliwości, hrabio Fryderyku. Potem Wasze słowa bez związku podczas gorączki...

— Dla czego do mnie nie mówisz, jak do twego równego, Zygmuncie? bądź przyjacielem dla hrabiego Fryderyka Koburga, jak nim byłeś dla studenta Franciszka... Na nieszczęście nie jestem też niczem więcej, jak biedakiem bez majątku i imienia!... Wilhelmina nie domyśla się, kim jestem, lecz na cóżby się to zdało?

Dawniej chciałem być kochanym dla siebie samego, powiedziałem jej, iż mój ród jest również szlachetny, jak jej, później musieliśmy kłamać tym zapewnieniom w jej obecności; lecz muszę ci to powiedzieć, że gdy Ritter i baron drwili sobie z mego niskiego urodzenia, chciałem już...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

pierowej pod krzyżem na drodze ku Floste (?). Zarazem zagrożono mu, że gdyby tego nie uczynił, list oddał policyi, natenczas w przeciągu dwóch tygodni zostanie zastrzelony na drodze z mieszkania do kościoła. Ks. prob. oddał naturalnie pismo to zaraz na policyę.

## Wiadomości ze świata.

**Berlin, 4 marca „Hannov. Cour.“** dowiadyje się z wiarogodnego źródła, że Prusy w radzie związkowej nie zgodzą się na zniesienie prawa zabraniającego Jezuitom pobytu w Niemczech.

**Konwent seniorów** parlamentu niemieckiego odbył w tych dniach posiedzenie, na którym obradowano, czyby nie należało uczcić księcia Bismarcka w parlamencie w dzień jego urodzin. Manifestacja taka równałaby się naturalnie uznaniem dla polityki ks. Bismarcka, na którą się większość parlamentu bynajmniej nie godzi. To też odstąpiono od zamiaru uczczenia księcia, szczególnie skutkiem oporu centrum. Prawdopodobnie jednakże nie odbędzie się w dzień urodzin księcia posiedzenie, aby wielbicieli jego mogli mu osobiście złożyć swe życzenia.

**W ministerstwie** handlu wypracowano projekt do organizacji reprezentacji robotniczych i projekt ten niebawem nadejdzie do ministerstwa stanu.

**Uezucia monarchiczne** znikają w Niemczech coraz więcej, jak tego dowodzą liczne procesy o obrazę majestatu. W Berlinie pewien sędza w przeciągu jednego tygodnia miał aż 68 podobnych spraw.

**Francya** przyjęła zaproszenie Niemiec na uroczystość otwarcia kanału szlacheckiego i wyszła tam trzy okręty wojenne.

**Rzym.** Ojciec św. ukończył w sobotę 2 bm. 85 lat. Z 263 Papieży tylko 11 doczekało tak sędziwego wieku, co dzisiejszy Papież Leon XIII.

**Petersburg.** Wedle niemieckiej „Petersburger Ztg.“ został już podpisany rosyjsko-duński traktat handlowy.

**Tarnopol.** Rozpoczął się tu proces o zdradę stanu. Przesłuchiowano 8 głównych oskarżonych, dawniejszych gimnazystów i kandydatów na nauczycieli ludowych. Oskarżeni zaprzeczali, jakoby należeli do takiego związku i dopuścili się obrazy majestatu.

## Z różnych stron.

**Ruhrort.** Młyn parowy pana Bernsau zgorzał onegdaj.

**Wattenscheid.** Dnia 11, 12 i 13 bm. o godz. 9 przed i 3 po poł. odbywać się będą wybory do rady miejskiej z III. oddziału. Kandydatami są pp. Franciszek Broecke, starszy knapszaftowy, Fryderyk Guth, i przedsiębiorca budowl. E. Gruisborne.

**Ołomuniec.** Pociąg osobowy został zupełnie przez śnieg zasypany. Osoby przewieziono sankami.

**Tryest.** Od 3 bm. szaleje tu znowu burza śnieżna. Komunikacja zerwana. Burza śnieżna panuje także w górnych Włoszech.

**Neapol.** Parowiec pocztowy „Oroya“ rozbił się w tutejszym porcie. Na okręcie znajdowało się 100 osób załogi i 260 podróżnych. Dotychczas wylądowało 70 osób. Jedna łódź zatonała. Utopiło się trzech marynarzy. Burza trwa dalej.

## Od Redakcyi.

**Panu Łukaszowi Stawickiemu.** Zarząd kolejowy donosi, że pieniądze, które Pan niesłusznie zapłacił musiał za bilety podróżne, zostaną zwrócone. Prosimy o dokładny adres, a skoro pieniądze nadejdą, to je Panu przesyłamy.

**Bruch!**

**Bruch!**

Zadziwiająco tanie tapety otrzymałem co dopiero.

**Fryderyk Hestermann**  
malarz.

**NB.** Gotowa farba do malowania podióg, laki i pędzle po najtańszych cenach!

## Przewodnik

dla nieznaających języka niemieckiego, podający łatwy sposób nauczania się czytać i mówić po niemiecku, oraz najpotrzebniejsze rozmowy w języku niemieckim i polskim. Cena 15 fen., z przesyłką 20 fen. Adres: Wiarus Polski, Bochum.



Żaden środek tajemniczy, części składowe są do każdej flaszki z sposobem użycia i poniżej dodane!

**Tylko prawdziwy od firmy C. Lück w Kołobrzegu (Colberg.)**

Wszelkie z innych fabryk w handel wprowadzone esencje życia są bezwartościowe naśladownictwa!

Wskazówki na skutek uzdrawiający znakomitej

# Dra Fernest'a Esencji życia.

Do nabycia w wszystkich aptekach wymienionych w inseracie o miodzie ziółkowym.

Rp. Aloes 75,0, Rad. rhei chin. 120,0 Flor. cinæ 75,0, Gum. ammoniac. 65,0, Agaric. 65,0, Electuar. theriacal. 80,0, Croc. gatin 7,5, Rad. gentian 85,0, Concis. et contus. digere cum spiritu 1500,0, 96 volumina alcoholis continente per quatuordecim dies, exprime, adde aqua destillata quantum satis, ut liquor 30 volumina alcoholis contineat ad finem filtra.

**Dr. Fernesta Esencja życia** jest środkiem ogólnym, który wskutek długoletniego doświadczenia uzyskał wziętość pomiędzy chorymi, których na setki liczyć można, ponieważ w cierpieniach, wywołanych złem trawieniem i przeszkodami w funkcjonowaniu organów krwistych, okazał się zawsze leczącym, co się przez to stwierdza, że **Dr. Fernesta Esencja życia** reguluje stolec, wzmacnia żołądek, krew czyszczy i rozrządza, takim sposobem wzmacnia wszystkie organy trawienia i krew tworzące.

Cheąc usunąć zastarzałe choroby, jest koniecznym potrzebnem, takich lekarstw używać, które na ludzki organizm tak działają, jak właśnie cierpienia i dolegliwości tego żądają. Z pewnością już jest każdemu dostatecznie znanem, jak wielki wpływ na całki organizm człowieka, sposób żywienia się jego wywiera, tak samo jak i niestrawienie potraw jest najczęściej początkiem chorób, lecz bardzo mało zwracamy na to uwagi. Nadurzenie, zatwardzenie z bólem w krzyżach, ściskanie piersi, kwaśne odbijanie, gorzki smak, brzydzenie się, wymioty, o ciężkości i rwaniu w członkach, żganie w bokach, ból głowy, mdłości itd. są oznaki, że organa mające potrawy strawić, nie są w właściwym porządku. — Jeżeli cierpiący nie stara się chorobe tę zaraz przy powstaniu usunąć przez lekarstwa, pociąga ona w dalszym czasie rozmaite inne choroby po za sobą.

Dla tego można się następstw do choroby napewno pozbyć, używając prawdziwej **Dr. Fernesta Esencji życia**, która się składa tylko z takich ziółek itd., które podług zdania znakomitych lekarskich osobistości, szczególnie przy rozmaitych cierpieniach żołądka lub też cierpiących na różne dolegliwości podbrzusne, ujmowały i zarazem usuwały cierpienia, jak to codziennie mi nadsyłane uznania dowodzą, a więc z tego wynika, iż polecam cierpiącej ludzkości taki środek uzdrawiający, któremu żaden się przyrównać nie jest w stanie, dla tego też powinien w każdym domu się znajdować.

Dalej jest Esencja ta, która tak skutecznie działa, nieomylnym środkiem naprzeciw wyrzutom, wycieńczeniu, brakowi apetytu, astmie, biciu krwi do głowy i do piersi, blednicy, braku krwi, cierpieniom gruczołów, rozwolnieniu, (zimnej, żółciowej i nerwowej) febrze, białym upławom, darciu, hemoroidom, zatwardzeniom, biciu serca, kaszlowi, kurczom, bólowi głowy, ubezwładnieniu, kurczom żołądka (w ogóle cierpieniom żołądkowym), cierpieniom nerw wszelkiego rodzaju, reumatyzmowi i t. d.

Pół łyżeczki rano i na wieczór zażyć, wzmacnia, apetyt a zapobiega zatwardzeniu. Jedne łyżeczke pełną, przy silniejszej naturze cokolwiek więcej, wywołuje powolny stolec i rozwalnia zatwardzenia i zatkania podbrzusne. Od wielu lat już Esencja uzdrawiająca Dr. Fernesta zjednała sobie sławę światową, popieraną bywa przez pierwsze lekarskie osobistości z przyczyny tej, iż wskutek używania jej przy chorobach, prawie zawsze następowało polepszenie. Esencja ta nie powinna brakować w żadnej familii, w żadnym domu, szczególnie w gospodarstwach, dobrach lub też w mniejszych miejscowościach, w których pomoc lekarska nie zaraz jest pod ręką. Tanim kosztem więc można wielkiemu złemu zapobiedz, gdyż jak już wyżej wspomnieliśmy, nie tak wielkiego szkodliwego wpływu na rozwój wszelkich chorób nie wywiera, jak właśnie przeszkody w trawieniu, a przeciw temu właściwie działa znakomicie i skutecznie **Dr. Fernesta Esencja życia**.

**Dr. Fernesta Esencja życia** może być używana w winie, czystej wodce, wodzie, lub cukrze, albo też bez domieszki.

Ażeby się uchronić przed bezwartościowymi naśladowaniami, jedynie te butelki zaopatrzone



wzniciwami, zwracam przedewszystkiem uwagę na to, że z obok stojącą marką ochronną

**prawdziwą Dr. Fernesta Esencją życia zawierają.**

**Dr. Fernesta Esencja życia** jest do nabycia w butelkach po 50 fen., 1 mr., 1,50 mr. i 3 mr. w wspomnianych składach.

**Butelek napowrót się nie przyjmuje.**

**Przedruk treści niniejszego prospektu będzie sądownie ściganym!**

W celu osiągnięcia składu na **Dr. Fernesta Esencję życia** zgłosić się należy pod adresem: **C. Lück w Kołobrzegu (Colberg.)**

Przy zakupie uprasza się dokładnie na to zważać, ażeby tak na etykietce, jak i na kapsułce znajdowała się wyżej stojąca marka ochronna jak i firma: **C. Lück, Kołobrzeg (Colberg.)**. — Wszelkie inne fabrykaty, które są inaczey wyposażone, są nieprawdziwe i sfałszowane!

## Świadcetwa i pisma dziękczynne.

Pańska **Dr. Fernesta Esencja życia** najznakomiciej poskutkowała (następuje zamówienie). Ernest Auxel.

Gelcnów, 3 maja 1893.

Ponieważ Pańską znakomitą **Dr. Fernesta Esencję życia** już dawniej używałem z najlepszym skutkiem przeciw moim cierpieniom żołądkowym, proszę mi nadesłać (następuje zamówienie). Henryk Rutschke.

Bobrowek, 13 kwietnia 1893.

Od dłuższego czasu cierpiałem na astmę, brak apetytu, dolegliwości żołądkowe i kaszel. Po używaniu Pańskiej **Dr. Fernesta Esencji życia** i Pańskiego miodu czuję się zupełnie zdrow.

Fintrop p. Borbecku, 1 kwietnia 1893.

Jan Endres.

Pańska **Dr. Fernesta Esencja życia** uczyniła już w moim domu przy wszelkich chorobach najdoskonalsze usługi i wskutek tego została mi najpotrzebniejszą.

Kamień w Pom. 16 stycznia 1892.

W. Crohn, mistrz masarski.

Pańska **Dr. Fernesta Esencja życia** u mnie przeciwko reumatyzmowi znakomicie skutkowa.

Lockau.

Gaarden p. Kiel, 14 grudnia 1892.

Przy moich długoletnich cierpieniach żołądkowych czyni mi Pańska **Dr. Fernesta Esencja życia** najdoskonalsze usługi. A. Peters.

Trippigleben p. Gardelegen, 24 lut. 1893.

Przed kilku laty zostałem przez Pańską **Dr. Fernesta Esencję życia** od zatwardziałego kurczu żołądkowego zupełnie uwolniony.

Mochhoff p. Treblin w P., 20 lutego 1893.

C. Mertins, dzierżawca.

Przeciwko cierpieniom hemoroidalnym używałem Pańską **Dr. Fernesta Esencję życia** z najlepszym skutkiem. Chr. Bühner.

Strasburg w Alzacji, 8 listop. 1892.

Niżej podpisany używał zeszłego roku Pańską **Dr. Fernesta Esencję życia** z najlepszym skutkiem i prosi dla innych cierpiących na żołądek o przesyłkę (następuje zamówienie).

Giessen, 18 marca 1893.

Podp.: Rusag, technik budowniczy.

Moja żona cierpiała dłuższy czas na żołądek, przeciwko któremu cierpieniu Pańska **Dr. Fernesta Esencja życia** jej bardzo pomogła.

Wilpischen p. Gerwischkehmen, 7 czer. 1893.

L. Saurant, posiedziciel.

Przesłana mi przez Pańską aptekę do Horsztu p. Sellnowie i do Datzu **Dr. Fernesta Esencja życia** znakomicie się udała. Esencja ta rzeczywiście jest dobra. (Następ. zamów.)

Rönnebeck p. Neuruppin, 19 lipca 1891.

Letto w, inspektor i rachmistrz.

Używałem Pańską **Dr. Fernesta Esencję życia** i Pańskiego miodu ziółkowego przeciwko zatwardzeniu i kurczu żołądka i jestem z skutkami tychże środków bardzo zadowolonym. —

Pan może być pewnym, że nie omieszkać takowych w dalszych kołach polecać.

Hanower, 17 czerwca 1892.

E. Sponholz, skład cygar.

Poświadczam niniejszem, że zgadza się zupełnie z prawdą, iż **Dr. Fernesta Esencja życia**, którą u mnie zaprowadziłem jako środek domowy, skutkowała przy cierpieniach żołądka. (Nast. zam.)

E. Drogelin ul. Muskowa 6.

Forst (Łużyce), 2 grudnia 1891.

Od długich lat cierpiałem na żołądek i wątrobę; miałem kilka lekarzy, jednakowoż zostałem bez pomocy. Biorąc ucieczkę do **Dr. Fernesta Esencji życia**, zostały cierpienia moje przez używanie tegoż środka wnet usunięte. Mogę dla tego tę **Dr. Fernesta Esencję życia** każdemu do używania najgoręcej polecić.

Kolmar (Pozn.), 8 stycznia 1892.

A. Górnikiewicz.

Pańska **Dr. Fernesta Esencja życia** i Pański miód ziółkowy przy mojej chorobie znakomicie się udały.

Bornkam m.

Holthorst, 27 marca 1892.

Od połowy roku używam w mej rodzinie **Dr. Fernesta Esencję życia** z najlepszym skutkiem.

A. Lipsius, rektor.

Wrocław, 21 marca 1892.

Skutek, który przez używanie Pańskiej **Dr. Fernesta Esencji życia** osiągnętem, życzenia moje daleko prześcignął. — W uznaniu znakomitego skutkowania wspaniałego środka tego nie omieszkuje go przy każdej sposobności najgoręcej polecać.

Henryk Lückel.

Schnitten w Taunusie 18 marca 1892.

Moja żona cierpiała od dłuższego czasu na żołądek i brak apetytu. Przez używanie Pańskiej **Dr. Fernesta Esencji życia** z tych cierpień zupełnie uwolnioną została.

Wołski, 12 marca 1892.

Kreuz, posiedziciel miyna.

Od dłuższego czasu cierpiałem na reumatyzm i hemoroidy; po użyciu tylko jednej butelki **Dr. Fernesta Esencji życia** czuję się zupełnie zdrowa.

Kupkova.

Katowice (G. Szl.), 24 września 1892.



# Wyprzedaż resztek.

Podczas sezonu zimowego i wyprzedaży  
inwentury nagromadziła się wielka ilość  
resztek, które

od 3 marca aż do 13 marca  
po nadzwyczaj tanich cenach

— sprzedawać będziemy. —

Bracia  
Alsberg,  
WATTENSCHIED.

Telefonu nr. 143.

## Kochanym Braciom Rodakom w Bochum i okolicy

podaję niniejszem do wiadomości, iż nadeszły w wielkim wyborze

## nowe materye na ubrania

dla tego proszę wszystkich, aby bacznie oko swe zwracali na  
mnie, jako na Polaka i popierali swego. Robię

**ubioy, spodnie i paletoty**  
po cenach bardzo umiarkowanych. Proszę, abyście się  
wszyscy przekonali o dobrej robocie i towarze.

**Za dobre wykonanie gwarantuję.**

Zarazem dziękuję wszystkim odbiorcom za łaskawe po-  
pieranie i proszę, aby i nadal w potrzebie do mnie się zwr-  
cali, a zawsze zostaną rzetelnie obsłużeni. Niech Polak zawsze  
kupuje od Polaka! Z szacunkiem

**Jakób Dorowski,**

Friedrichstr. 7. BOCHUM, Friedrichstr. 7.

### Obrazy narodowe

Sobieskiego, Kościuszki, Poniatowskiego, pieszo i konno, w ramach  
pięknych rzeźbionych 3 mr., bez ram po 50 fen.

### Przestroga dla Polaków w Westfalii.

Kochani Bracia Rodacy! Niepowinniście nigdy kupować goto-  
wych ubrań, bo ja spodnie podług miary robię już od 5 i 6 marek, a  
całe ubrania już od 20 marek, a więc daleko taniej niż kto inny. Ro-  
dakom, którzy przyjadą koleją, zwraca się kosztą podróży dotąd i z po-  
wrotem.

**J. Kolecki, krawiec,**

Bickern, naprzeciw katolickiego kościoła, Bahnhofstr. 92.

### Elementarz polski poznajski,

ułożony podług mieszanej metody  
pisanie i czytania, opartej na gło-  
sowaniu ozdobionej wielu rycinami.  
Cena za egzemplarz oprawny 30 fen.  
z przes. 40 fen. Adres: „Wiarus  
Polski“ Bochum,

**Królewicz Lel,**

Cena 15 fen. z przes. 18 fen.

Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.

## Towarz. św. Barbary w Bochum

podaję swym członkom do wiadomości, iż w nie-  
dziele dnia 10-go bm. odbędzie się

— **walne zebranie** —

w celu załatwienia różnych ważnych spraw. —  
Prosimy przeto o liczny udział. Zarząd.

## Bickern.

Szanowni Rodacy i Bracia! Niezawodnie wam wszystkim wi-  
domo, w jakim zaniedbaniu znajduje się polski śpiew tak kościelny jak  
i narodowy, pomiędzy tak wielką liczbą Polaków mieszkających w  
Bickern i okolicy, wiadomo wam wszystkim, że śpiew narodowy osło-  
dzi i rozweseli nam tułaczom smutne chwile, a kościelny wzniesie nas  
w sfery niebieskie ku Bogu Stwórcy naszemu, bo kto śpiewa, podwójnie  
Boga chwali.

W przyszłą niedzielę dnia 10 marca odbędzie się więc na sali  
Unterschemanna w Bickern zaraz po nabożeństwie o 12 godzinie

**zebranie**

w celu założenia koła śpiewu polskiego. Zapraszamy uprzejmie wszy-  
stkich Rodaków, którzy się na członków chcą zapisać o liczne zebranie  
się. Serdeczne pozdrowienie wszystkim Rodakom w Bickern przesyła  
i o liczny udział prosi

**Franciszek Mańkowski.**

— Na pożegnanie. —

Szanownemu Panu

**Szymkowiakowi,**

honorowemu członkowi Tow. św. Wacława w Linden n. Ruhrą,  
życzymy, by mu się, gdy teraz założył własny zakład budo-  
wniczy w prowincyi nadreńskiej, jak najlepiej powodziło.  
Dziękując za prawdziwie ojcowską opiekę, prosimy i nadal  
nas nie zapomnieć. Wołamy w końcu: polski przemysł niech  
nam żyje! przemysłowi cześć!

W imieniu zarządu **W. Nowak.**

## Nauka o Szkaplerzach.

Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen.

Za inseraty i reklamy redakcyja wobec publiczności nie odpowiada.

Bruch.

# Przeniosłem ma filię

do domu Hasselmann'a

**Marienstrasse 225<sup>1</sup>** przedtem drogerya Bresser'a.

Skład mój znacznie powiększyłem i z powodu  
korzystnie poczynionych zakupów, jestem w stanie,  
mym szanownym odbiorcom z Bruchu i okolicy  
szczególne korzyści udzielać.

**Emanuel Hoffmann.**

Kochanej Matce naszej w dniu  
Jej godnych Imienin (9-go marca)  
życzymy zdrowia, szczęścia i bło-  
gostawieństwa św., i wszelki for-  
tuny, a po śmierci złotej korony i  
po trzykroć niech żyje! niech żyje!  
niech żyje! aż cały Oberhausen  
zadrzy, to winszują wam dziech  
wasze

Magdalena i Stanisław Werner,  
Juliana i Tomasz Maliecki.

Mojej najukochańszej siostrze  
**Franciszce Mańkowiak.**

W dzisiejszym dniu radości, gdzie  
się wszystko zwykło cieszyć, ja ku  
Twej wesołości usiłuję też pospie-  
szyć, aby nieba wysłuchały mego  
serca szczere głosy, na Cię wszel-  
kie szczęścia zlały jak na niwy  
liczne rosy, obys nigdy w życia-  
biegu smutku troski nie doznała-  
lecz na szczęsnej myśli brzegu  
obfitość cię otaczała. W końcu Ci  
życzę szczęścia i powodzenia jak  
najlepszego. A. M., F. M.

**Nowenna i modlitw y**  
do

Matki Boskiej łaskami  
słynącej

oraz Pieśni o objawieniach Najśw.  
Maryi Panny w Gietrzwałdzie. Cena  
20 fen. z przes. 35 fen.

**Nasze hasło!**

Zbiór pieśni polskich z nutami.  
Cena 20 fen. z przes. 23 fen.